

<https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/ile-banki-zarabiaja-na-klientach-raport-2018-r/m1rkc2g>

Tak banki łupią swoich klientów. Mamy wyliczenia

To nie jest dobry czas dla ludzi oszczędzających na bankowych rachunkach i lokatach. Obecnie oprocentowanie tam wynosi zaledwie 0,9 proc. To mniej niż inflacja. Od naszego "zysku" musimy jeszcze zapłacić podatek, a to, co zostanie, oddać bankowi w postaci opłat oraz prowizji - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.

W dobie niskich stóp procentowych, nowych obciążeń podatkowych czy wpłat na Bankowy Fundusz Gwarancyjny banki znalazły sposób, by poprawić swój wynik finansowy. Ograniczają one koszty odsetkowe, czyli oprocentowanie depozytów dla klientów, a podnoszą przychody z opłat oraz prowizji, które oczywiście są ponoszone przez klientów - gospodarstwa domowe oraz przedsiębiorstwa.

Opłat na 17,9 mld zł

Według danych NBP za 2017 r. banki pobrały od klientów prowizje w wysokości niespełna 18 mld zł (poza przychodami z tytułu odsetek na poziomie 58,4 mld zł), czyli o 9,2 proc. więcej niż w poprzednim roku. Składa się na to szereg opłat związanych z usługami dołączonymi do kont, użytkowaniem karty w kraju i zagranicą czy prowizjami od kredytów.

Każdego miesiąca banki obciążają klienta średnio kwotą 4,74 zł za prowadzenie konta czy 4,54 zł za użytkowanie karty płatniczej. Wypłata z krajowego bankomatu może być darmowa. Bywa jednak, że prowizja sięga nawet 4 proc. pobranej kwoty. Gdy będziemy potrzebować gotówki za granicą, to za skorzystanie z bankomatu przyjdzie nam zapłacić nawet 4,5 proc.

Korzystanie ze swoich środków na zakupach w obcej walucie czy podczas podróży zagranicznych obarczone jest też niezwykle wysoką jak na faktyczne koszty, prowizją za przewalutowanie. Średnio wynosi ona 2,82 proc., co oznacza, że gdy wydamy np. 1 tys. euro, to zaksięgowanie tej transakcji przez bank będzie podlegać opłacie - przeciętnie 118 zł. Jeden z wiodących banków kasuje klienta za przewalutowanie 5,9 proc. To znaczy, że jeśli zrobimy zakupy za 1 tys. euro, natychmiast dopłacimy dodatkowo 250 zł.

Same prowizje pożerają zyski klientów

W lutym średnie oprocentowanie lokat oraz rachunków bieżących wynosiło odpowiednio 1,6 proc. oraz 0,5 proc. Ogólnie banki, według danych NBP, deponentom (gospodarstwom domowym oraz przedsiębiorstwom) płacą przeciętnie 0,9 proc. w stosunku rocznym.

W całym 2017 r. koszty odsetkowe dla banków wynosiły 15,5 mld zł. Rok wcześniej za obracanie pieniędzmi deponentów banki zapłaciły im o 340 mln zł więcej. Ponieważ prowizje i opłaty wyniosły prawie 18 mld zł w zeszłym roku, to średnio klienci ponieśli więcej kosztów usług bankowych, niż otrzymali odsetek za przetrzymywane na kontach środki.

Powyższe wyliczenia oczywiście nie obejmują przychodów odsetkowych banków, które w 2017 r. wyniosły 58,4 mld zł, czyli były wyższe o 8,5 proc. niż rok wcześniej. W rezultacie wraz z opłatami i prowizjami banki pobrały od klientów ponad 76,3 mld zł, a zapłaciły im w postaci odsetek od depozytów jedynie 15,5 mld zł.